

Wyrok z dnia 5 lutego 2009 r.

II UK 174/08

Przeniesienie odpowiedzialności na członka rodziny za nieopłacone składki na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne i zdrowotne pracowników zatrudnionych przez prowadzącego działalność gospodarczą wymaga ustalenia, że stale współdziałał on w wykonywaniu tej działalności, osiągając z niej korzyści (art. 111 § 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Ordynacja podatkowa, jednolity tekst: Dz.U. z 2005 r. Nr 8, poz. 60 ze zm.).

Przewodniczący SSN Beata Gudowska (sprawozdawca), Sędziowie: SN Zbigniew Myszka, SA Maciej Pacuda.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 5 lutego 2009 r. sprawy z wniosku Jacka S. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w G. z udziałem zainteresowanego Józefa S. o zapłatę nieopłaconych składek, na skutek skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 27 listopada 2007 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Gdańsku do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e

Sąd Okręgowy-Sąd Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku z siedzibą w Gdyni wyrokiem z dnia 7 czerwca 2006 r. zmienił zaskarżoną przez Jacka S. decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych-Oddziału w G. z dnia 11 lipca 2003 r. i stwierdził, że odwołujący się nie odpowiada solidarnie ze swoim ojcem Józefem S. za nieopłacone w okresie od stycznia do grudnia 1999 r., od stycznia do lutego 2000 r. i za czerwiec 2001 r. składki na obowiązkowe ubezpieczenie społeczne i zdrowotne za pracowników zatrudnionych w związku z działalnością gospodarczą prowadzoną w S. pod firmą „P.”. Z prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 22 grud-

nia 2005 r. wynikało, że Jacek S. w okresie od 1 kwietnia 1999 r. do 31 sierpnia 2002 r. podlegał ubezpieczeniu społecznemu jako pracownik tej firmy.

W apelacji organ ubezpieczeń społecznych, zarzucając naruszenie art. 111 Ordynacji podatkowej podniósł, że ostateczną decyzją z dnia 29 lipca 2002 r. stwierdził odpowiedzialność Jacka S. za zobowiązania Józefa S. powstałe w po dniu 1 stycznia 1999 r., w której następstwie decyzją dnia 11 lipca 2003 r. zobowiązał go do zapłaty kwoty 136.618,37 zł, w związku z czym nieuzasadnione było uwolnienie ubezpieczonego od zapłaty składek za okres od stycznia do marca 1999 r.

Wyrokiem z dnia 27 listopada 2007 r. Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku zmienił zaskarżony wyrok i stwierdził, że Jacek S. nie ponosi odpowiedzialności za zobowiązania Józefa S. z tytułu nieopłaconych składek po dniu 1 kwietnia 1999 r., a w pozostałym zakresie oddalił odwołanie i apelację w pozostałej części. Ustalił, że z prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku, wiążącego na zasadzie art. 365 § 1 k.p.c., wynikał fakt zatrudnienia Jacka S. w firmie „P.” od dnia 1 kwietnia 1999 r. do 31 sierpnia 2002 r. na podstawie umowy o pracę za wynagrodzeniem, i stwierdził, że nie było wobec tego podstaw do przeniesienia na niego odpowiedzialności za zaległości składkowe za ten okres, natomiast zasadne jest obciążenie go odpowiedzialnością za składki nieopłacone od 1 stycznia 1999 r. do 31 marca 1999 r., ponieważ przed dniem 1 kwietnia 1999 r. ubezpieczony nie był zatrudniony na podstawie umowy o pracę.

Sąd Apelacyjny, choć zastrzegł, że nie odnosi się do odpowiedzi na apelację, którą uznał za spóźnioną, „a więc prawnie nieskuteczną”, rozważył jednak podniesiony w niej zarzut i stwierdził, iż żądanie zapłaty składek nie uległo przedawnieniu, gdyż decyzja przenosząca odpowiedzialność została wydana w dniu 11 lipca 2003 r., a więc przed upływem 5 lat od końca roku kalendarzowego, w którym powstała zaległość składkowa istniejąca od kwietnia 1999 r. (118 § 1 i 2 Ordynacji podatkowej), a także nie upłynęło 5 lat od końca roku kalendarzowego, w którym decyzja została wydana (art. 24 ust. 5d ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych).

Skarga kasacyjna Jacka S., obejmująca wyrok Sądu drugiej instancji w części odnoszącej się do zaległości składkowych za pierwszy kwartał 1999 r. - z wnioskiem o jego uchylenie w tym zakresie i przekazanie sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania albo o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie apelacji organu rentowego w całości - została oparta na obydwu podstawach kasacyjnych. Skarżący podniósł naruszenie art. 365 § 1 k.p.c., przez

błędne zastosowanie, polegające na ograniczeniu skutku prejudycjalnego wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 22 grudnia 2005 r., polegające na uznaniu, że orzeczenie to przesądziło status skarżącego jako pracownika jedynie w okresie od 1 kwietnia 1999 r. do sierpnia 2002 r. Wskazał na naruszenie art. 111 § 1 Ordynacji podatkowej, przez nieuwzględnienie wymagania kumulatywnego spełnienia przewidzianych w tym przepisie przesłanek odpowiedzialności członka rodziny za zobowiązania płatnika składek. Skarżący stwierdził, że rozstrzygnięcie Sądu drugiej instancji o nieprzedawnieniu roszczenia wobec osoby trzeciej z tytułu składek narusza przewidziane w art. 2 Konstytucji zasady niedziałania prawa wstecz i ochrony praw nabytych, Sąd drugiej instancji orzekł bowiem na podstawie przepisów o przedawnieniu należności składkowych obowiązujących w dniu wyrokowania, a nie powstania zobowiązania, oraz naruszył art. 24 ust. 5d ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych przez ustalenie, że początek terminu przedawnienia wyznacza data wydania decyzji z dnia 11 lipca 2003 r., która - zdaniem ZUS - miała uzupełnić decyzję z dnia 29 lipca 2002 r. Ostatecznie, jak stwierdził, doszło do naruszenia art. 59 § 1 pkt 9 Ordynacji podatkowej w związku z art. 31 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych przez nieuwzględnienie wygaśnięcia zobowiązania skarżącego wobec organu ubezpieczeń społecznych na skutek przedawnienia.

W zakresie drugiej podstawy kasacyjnej skarżący postawił zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przez pominięcie w zgromadzonym materiale dowodowym dokumentu potwierdzającego zgłoszenie go do pracowniczego ubezpieczenia począwszy od 1 stycznia 1999 r., art. 372 k.p.c. w związku z art. 217 § 1 k.p.c., polegające na nieznajdującym uzasadnienia w przepisach kodeksu postępowania cywilnego uznaniu, że wniesiona po upływie dwutygodniowego terminu odpowiedź na apelację jest bezskuteczna, oraz art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c., przez niedokonanie weryfikacji decyzji będącej przedmiotem niniejszego postępowania pod kątem jej ważności, mimo zarzutów podnoszonych przez skarżącego.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Prawidłowe zastosowanie przez Sąd Apelacyjny przepisów art. 111 § 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Ordynacja podatkowa (jednolity tekst: Dz.U. z 2005 r. Nr 8, poz. 60 ze zm.) w związku z art. 31 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2007 r. Nr 11, poz.

74 ze zm.) było możliwe tylko przez odniesienie ich hipotez do niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej, tymczasem skarżący trafnie wytknął pominięcie faktów i argumentów zawartych w odpowiedzi na apelację, obejmującej podnoszone przez niego zarzuty odnoszące się zarówno do sposobu obciążenia go odpowiedzialnością subsidiarną za dług składkowy, bezskutecznie egzekwowany od jego ojca, jak i do przedawnienia roszczeń z tego tytułu. Ograniczenie podstawy faktycznej sprawy przez pominięcie niektórych jej elementów nie pozwala na pełną ocenę prawidłowości zastosowania przez Sąd Apelacyjny wymienionych przepisów prawa materialnego, decydujących o treści zaskarżonego wyroku.

Sąd drugiej instancji stwierdził, że odpowiedź na apelację, złożona po upływie dwu tygodni od dnia doręczenia apelacji jest „prawnie nieskuteczna”. W związku z tym należy zwrócić uwagę, że jakkolwiek termin do wniesienia odpowiedzi na apelację jest terminem ustawowym, to jednak uchybienie mu nie wywołuje skutków właściwych uchybieniu terminowi ustawowemu i nie powoduje uznania dokonanej po tym terminie czynności procesowej za bezskuteczną. Odpowiedź na apelację wniesioną po upływie terminu sąd powinien uwzględnić przy rozpoznawaniu apelacji jak każde inne pismo procesowe, gdyż obydwie strony - stosownie do art. 217 § 1 w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przy ewentualnym uwzględnieniu ograniczeń wynikających z art. 381 i 383 k.p.c. - mogą przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swych wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej aż do zamknięcia rozprawy. Z tego względu złożona po upływie terminu odpowiedź na apelację powinna być potraktowana jak stanowisko strony w procesie, które zresztą - przy uwzględnieniu elementów ustności i bezpośredniości procesu cywilnego - strona mogła zaprezentować bezpośrednio przed Sądem na rozprawie apelacyjnej. Trzeba mieć przy tym na względzie, że - zgodnie z przyjętym w kodeksie postępowania cywilnego modelem apelacji pełnej - sąd drugiej instancji rozpatruje sprawę ponownie; prowadzona przez niego rozprawa stanowi kontynuację rozprawy rozpoczętej przed sądem pierwszej instancji, a podstawowym celem postępowania apelacyjnego jest prawidłowe rozpoznanie sprawy i ponowne orzeczenie o przedstawionym pod osąd żądaniu (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego, zasadę prawną z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 55). Pominięcie twierdzeń i zarzutów strony mogłoby zatem być uzasadnione tylko wtedy, gdyby Sąd powołał się na ograniczenia postępowania apelacyjnego, wynikające np. z art. 381 k.p.c., tego jednak nie uczynił.

Skarżący zasadnie podniósł, że pominięcie przez Sąd drugiej instancji twierdzeń i zarzutów zawartych w odpowiedzi na apelację mogło mieć wpływ na wynik sprawy, gdyż Sąd ten, przyjmując na zasadzie art. 365 § 1 k.p.c. jako podstawę faktyczną zaskarżonego wyroku treść prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 22 grudnia 2005 r. [...], ustalającego pracowniczy status skarżącego od dnia 1 kwietnia 1999 r., nie odniósł się do podnoszonego w odpowiedzi na apelację faktu zgłoszenia Jacka S. do ubezpieczenia społecznego z tytułu umowy o pracę z Józefem S. wcześniej, od dnia 1 stycznia 1999 r. Prawomocny wyrok, w którym początek ubezpieczenia wyznaczony został w związku z zakresem decyzji organu rentowego o objęciu ubezpieczeniem z tytułu współpracy z osobą prowadzącą działalność gospodarczą (decyzja z dnia 14 listopada 2002 r.), nie wiązał Sądu *a quo* co do podstawy ubezpieczenia przed dniem 1 kwietnia 1999 r.

Osobnych ustaleń wymagał zresztą nie tyle status ubezpieczeniowy skarżącego, ile spełnienie przez niego kumulatywnych warunków przewidzianych w art. 111 § 1 ustawy - Ordynacja podatkowa. Zważyć bowiem należy, że pomiędzy ubezpieczeniem społecznym, którego podstawę stanowi współpraca z osobą prowadzącą działalność gospodarczą, a odpowiedzialnością osoby ubezpieczonej za jej dług publicznoprawny zachodzi szczególna relacja. Sam fakt zgłoszenia członka rodziny do ubezpieczenia społecznego jako osoby współpracującej nie przesądza jeszcze, że ten członek rodziny staje się osobą współdziałającą w wykonywaniu działalności w rozumieniu przepisów podatkowych. Nie ma prostego przeniesienia faktu podlegania ubezpieczeniu społecznemu na podstawie określonej w art. 8 ust. 11 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych na solidarną odpowiedzialność z tytułu zobowiązań publicznoprawnych członka rodziny prowadzącego wspólnie działalność gospodarczą. Przeniesienie odpowiedzialności za dług publicznoprawny, także wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, na członka rodziny wymaga bowiem - stosownie do art. 111 § 1 ustawy - Ordynacja podatkowa w związku z art. 31 ustawy systemowej - ustalenia spełnienia przesłanek innych niż te, które decydują o ubezpieczeniu społecznym. Dla ubezpieczenia społecznego zawarcie umowy o pracę między współpracującymi członkami rodziny ma niewielkie znaczenie, gdyż - jak stanowi art. 8 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych - jeżeli pracownik spełnia kryteria określone dla osób współpracujących, o których mowa w ust. 11 - dla celów ubezpieczeń społecznych jest traktowany jako osoba współpracująca. W zakresie odpowiedzialności osoby trzeciej za dług publicznoprawny ciężący na osobie prowadzącej działalność

ność, zawarcie umowy o pracę ma skutek doniosły, gdyż wówczas działalność nie jest prowadzona na wspólny rachunek, lecz na koszt i ryzyko przedsiębiorcy i pracownik nie odpowiada za jego zobowiązania.

Jednocześnie nie ulega wątpliwości, że ujęte w art. 8 ust. 11 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych określenie osoby współpracującej z prowadzącym działalność gospodarczą, jako jego małżonka, dzieci, rodziców, macochy i ojczyrna oraz osób przysposabiających, jeżeli pozostają z sobą we wspólnym gospodarstwie domowym i współpracują przy prowadzeniu tej działalności, w pewnym tylko stopniu odpowiada użytemu w art. 111 ustawy - Ordynacja podatkowa, pojęciu „członek rodziny, który współdziała w jej wykonywaniu”.

Odpowiedzialność osoby trzeciej zależy tak samo od zaistnienia przesłanki współdziałania przy prowadzeniu działalności jak od osiągnięcia z niej korzyści, toteż zakresy pojęć „osoba współpracująca” i „osoba współdziałająca” przy prowadzeniu działalności gospodarczej nie wyczerpują się, a jedynie pokrywają tam, gdzie występuje istotna cecha wyróżniająca, którą jest osiągnięcie korzyści ze współpracy w działalności prowadzonej przez innego członka rodziny. W dziedzinie podatków, inaczej niż w wypadku ubezpieczenia społecznego, dla którego istnienia wystarczające jest wspólne zamieszkiwanie, wspólność gospodarcza nie ma żadnego znaczenia, a główny nacisk położony jest na osiągnięcie korzyści. Korzyść ta może wprawdzie polegać tylko na przyczynianiu się do utrzymania członka rodziny, lecz także wówczas musi mieć wymierną wartość majątkową, która odpowiedzialność tę limituje (por. art. 111 § 5 pkt 1 ustawy - Ordynacja podatkowa). W związku z tym Ordynacja podatkowa - poza osobami współpracującymi w rozumieniu przepisów ubezpieczeniowych, osiągającymi korzyści z działalności gospodarczej - przewiduje jeszcze inne formy współdziałania, na podstawie których wywodzona jest odpowiedzialność za zobowiązania osoby prowadzącej działalność gospodarczą (np. członków rodziny mieszkających oddzielnie, por. także wyrok WSA we Wrocławiu z dnia 15 lutego 1984 r., SA/Wr 4/84, ONSA 1984 nr 1, poz. 16).

Sąd Apelacyjny nie badał jednak spełnienia przesłanek określonych w art. 111 ustawy - Ordynacja podatkowa w okresie, co do którego uwzględnił apelację Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, wobec czego nie mógł w sposób racjonalny i osadzony w faktach prawidłowo zastosować tego przepisu.

Zarzut przedawnienia - choć podniesiony w odpowiedzi na apelację, uznaną za bezskuteczną czynność procesową - został rozpoznany przez Sąd drugiej instan-

cji, lecz orzeczenie w tym zakresie ma wady przypisywane mu w skardze kasacyjnej. Wypowiadając pogląd, że roszczenie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych nie uległo przedawnieniu, Sąd drugiej instancji nie odniósł się do niezaskarżonej decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o ustaleniu odpowiedzialności osoby trzeciej wydanej w dniu 29 lipca 2002 r. Pomijając jej treść stwierdził, że decyzja przenosząca na wnioskodawcę odpowiedzialność za zaległość składkową została wydana w dniu 11 lipca 2003 r., a w rzeczywistości organ ubezpieczeń społecznych wydał dwie decyzje dotyczące odpowiedzialności Jacka S. za zobowiązania składkowe jego ojca; pierwsza z nich, która uprawomocniła się bez zaskarżenia, deklarowała przeniesienie na niego odpowiedzialności za zaległość składkową, a druga ustalała kwotę zobowiązania. W czasie wydawania każdej z nich obowiązywały inne przepisy dotyczące przedawnienia zobowiązania wynikającego z decyzji o odpowiedzialności podatkowej osoby trzeciej. Do przedawnienia roszczeń z tytułu zobowiązań stwierdzonych decyzją z dnia 29 lipca 2002 r. miał zastosowanie art. 118 § 2 ustawy - Ordynacja podatkowa w związku z art. 31 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, zgodnie z którym przedawnienie zobowiązania wynikającego z decyzji o odpowiedzialności podatkowej osoby trzeciej następuje po upływie 3 lat od końca roku kalendarzowego, w którym decyzja została doręczona, natomiast kolejna decyzja, z dnia 11 lipca 2003 r., określająca wysokość zobowiązania, została wydana w czasie obowiązywania art. 24 ust. 5d o systemie ubezpieczeń społecznych, dodanego od dnia 1 stycznia 2003 r. przez art. 1 ustawy z dnia 18 grudnia 2002 r. o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 241, poz. 2074) i przewidującego przedawnienie pięcioletnie. Sąd Apelacyjny, oceniając przedawnienie roszczenia nie nadał odpowiedniej wagi istnieniu tych dwu decyzji i nie rozważył, jakie znaczenie nadać każdej z nich w powiązaniu z art. 108 ustawy - Ordynacja podatkowa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 października 2006 r., I UK 126/06, OSNP 2007 nr 21-22, poz. 331). W tych okolicznościach zarzut naruszenia art. 59 § 1 pkt 9 Ordynacji podatkowej w związku z art. 31 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych - wobec wytkniętych braków - nie mógł być poddany miarodajnej ocenie.

Pomijając zarzuty skargi kasacyjnej powiązane z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c. jako niedopuszczalne (art. 398³ § 3 k.p.c.), Sąd Najwyższy, ze względu na zasadność pozostałych podstaw kasacyjnych, orzekł jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.).

